

Sygn. akt I Ca 53/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Podwójniak

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSR (del.) Elżbieta Sadowska-Augustyniak

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa Ł. K.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 20 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 909/13

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 53/14

UZASADNIENIE

Powód Ł. K. w pozwie skierowanym do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli wniósł o zasądzenie od byłej żony A. K. kwoty 1 021,24 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, wraz z kosztami postępowania według norm przepisanych. Uzasadniając swe żądanie wskazał, że dochodzona w pozwie kwota obejmuje poniesione przez niego pełne koszty kanonicznego unieważnienia małżeństwa stron powstałe po dacie 4 października 2011 roku, które była żona zobowiązała się pokryć. Na koszty te złożyły się: koszty trzykrotnego wyjazdu do G. celem zapoznania się ze stanem sprawy, koszty przesyłek pism oraz koszty opłat apelacyjnych. Podał, że dowodem potwierdzającym istnienie zobowiązania A. K. jest załączone do pozwu oświadczenie z dnia 4 marca 2009 roku, w którym pozwana zobowiązała się, „pokryć koszty procesu unieważnienia małżeństwa z Ł. K.”.

Pozwana reprezentowana przez adwokat M. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z 20 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli oddalił powództwo i zasądził od Ł. K. na rzecz A. K. kwotę 197,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wydanie powyższego orzeczenia poprzedziły następujące ustalenia faktyczne oraz prawne.

W dniu 6 września 2008 roku Ł. K. i A. K. zawarli związek małżeński. Wcześniej przez kilka lat pozostawali parą. Razem mieszkali i pracowali. Kilka tygodni przed ślubem pozwana postanowiła wyjechać do pracy do Holandii. Jej decyzja była podyktowana względami finansowymi oraz osobistymi. Po ślubie ponownie wyjechała za granicę. Po opuszczeniu kraju pozwana utrzymywała kontakt telefoniczny z rodzicami. Nie odpowiadała na telefony i SMS – y ze strony męża. W Holandii podjęła decyzję aby nie kontynuować związku z Ł. K. oraz nie wracać do kraju.

W dniu 6 lutego 2009 roku Ł. K. reprezentowany przez T. K. wystąpił do Sądu Okręgowego w Sieradzu z pozwem o rozwód przeciwko A. K.. W marcu 2009 roku pozwana przyjechała do Polski. Ł. K. powiedział żonie o sprawie rozwodowej i przedstawił dokumenty przygotowane przez jego brata. Twierdził, że pozwolą one na szybkie i „bezbolesne” załatwienie sprawy w sądzie. Żona zgodziła się pokryć koszty sprawy rozwodowej i podpisała oświadczenie z dnia 4 marca 2009 roku, w którym stwierdziła, że „pokryje koszty rozwodu z (...) mężem Ł. K.”. Tego samego dnia podpisała także oświadczenie, w którym zobowiązała się, że „pokryje koszty procesu o kanoniczne unieważnienie (...) małżeństwa zawartego z Ł. K.”.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2009 roku w sprawie I 1C 113/09 Sąd Okręgowy w Sieradzu rozwiązał przez rozwód bez orzekania o winie małżeństwo pomiędzy Ł. K. a A. K.. Jednocześnie nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem obciążającej ją części opłaty, a także zasądził od niej na rzecz powoda kwotę 50 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów. Żadna ze stron nie wniosła od wyroku apelacji.

Po rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód Ł. K. wystąpił ze skargą o unieważnienie małżeństwa stron. Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2011 roku małżeństwo zostało uznane za nieważne z tytułu symulacji zgody małżeńskiej po stronie pozwanej A. K.. Z mocy prawa wyrok ten podlegał apelacji do (...) Trybunału Metropolitarnego w G.. Ostatecznie (...) Trybunał Metropolitalny unieważnił małżeństwo stron z dniem 2 sierpnia 2013 roku.

W dniu 4 października 2011 roku pełnomocnik Ł. T. K. wystosował do pozwanej pismo, w którym obciążył ją kosztami postępowania o unieważnienie małżeństwa w łącznej wysokości 1 980,94 zł, na którą złożyły się koszty korespondencji przesyłanej do sądu 58,55 zł, wpis 515,40 zł, wyjazd na przesłuchanie 87,89 zł, koszt obrączek ślubnych 950 zł, koszt opinii biegłego 207,20 zł, wpis od apelacji 161,90 zł. W piśmie tym pełnomocnik złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności do kwoty 1 817 zł.

Ł. K. wskazał, iż po dacie 4 października 2011 roku poniósł koszty związane z przesyłaniem korespondencji do sądu w wysokości 34,33 zł oraz dopłacił 571,10 zł do opłaty apelacyjnej oraz poniósł koszty 3.rotnego wyjazdu do G. aby zapoznać się z aktami. Koszt zakupu paliwa na wyjazdy oszacował na sumę 415,81 zł. Powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem inicjując postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej. Pozwana odmówiła spełnienia świadczenia.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy wskazał, że materialnoprawną podstawę żądania pozwu stanowi art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji w dniu 4 marca 2009 roku pomiędzy Ł. K. i A. K. doszło do zawarcia umowy, mocą której pozwana zobowiązała się, że pokryje koszty kanonicznego unieważnienia małżeństwa. Zawarta pomiędzy stronami umowa obejmuje zatem zobowiązanie pozwanej wyłącznie w takim zakresie jaki wyraża jej oświadczenie woli, tj. że pokryje koszty procesu o unieważnienie małżeństwa, albowiem jedynie w tym zakresie istnieje zgodny zamiar stron (konsensus).

Sąd Rejonowy wskazał, że skoro Kodeks prawa kanonicznego nie przewiduje rozliczania pomiędzy stronami kosztów postępowania, zatem jako prawnie dopuszczalną należy uznać umowę o rozliczenie kosztów procesu o unieważnienie małżeństwa zawartą pomiędzy stronami w dniu 4 marca 2009 roku. Zgodnie z nią koszty procesu kanonicznego zobowiązała się pokryć A. K.. Umowa przewidywała, że niezależnie od wyniku postępowania koszty postępowania

pokryje pozwana. Umowa nie zawierała przy tym definicji tych kosztów. Strony nie ustaliły jakie wydatki A. K. winna zwrócić byłemu mężowi. Oświadczenie pozwanej nie zawiera sformułowania, że chodzi o „wszelkie” lub „wszystkie” koszty procesu o kanoniczne unieważnienie małżeństwa. Dlatego dokonując wykładni użytego w oświadczeniu sformułowania „koszty procesu”, Sąd pierwszej instancji posiłkował się definicją ustawową wynikającą z kodeksu postępowania cywilnego i przeniósł ją na grunt procesu kanonicznego. Zgodnie z treścią art. 98 § 1 kpc pod pojęciem „koszów procesu” należy rozumieć koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tych okolicznościach zdaniem Sądu Rejonowego prawidłowa interpretacja treści zawartej między stronami umowy o pokrycie kosztów rozwodu jest następująca: A. K. w dniu 4 marca 2009 roku zobowiązała się pokryć koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony w procesie o unieważnienie małżeństwa – niezależnie od wyniku tego postępowania.

Mając na względzie treść wskazanych przepisów i wyjaśnienia pełnomocnika powoda, Sąd pierwszej instancji przyjął, iż koniecznymi kosztami procesu kanonicznego były koszty wpisu od skargi 515,40 zł, opłata apelacyjna 571,10 zł +161,90 zł, koszty biegłego 207,20 zł i koszty wyjazdu na przesłuchanie 87,89 zł. Do kosztów procesu o unieważnienie małżeństwa nie można zaliczyć kosztu zakupu obrączek ślubnych w wysokości 950 zł, ani kosztów korespondencji – bliżej nieokreślonej, co do której nie sposób ocenić czy miała ona jakiegokolwiek znaczenie dla postępowania. Zaś za nieudowodnione i niecelowe należało przyjąć koszty związane z rzekomym 3. krotnym wyjazdem powoda do G., aby zapoznać się z aktami, które już znał z procesu przed sądem pierwszej instancji. Oczywiście strona każdego postępowania, w tym również kanonicznego, ma prawo i możliwość zapoznawania się z treścią akt. Pełnomocnik powoda nie wykazał w jakim celu Ł. K. dokonywał przeglądania akt po zapadnięciu orzeczenia sądu pierwszej instancji, który unieważnił małżeństwo. Nie udowodnił, że odmówiono mu sporządzenia odpisów z akt czy też sporządzenia ich kopii, co z pewnością byłoby tańsze i bardziej praktyczne. Dowód zakupu paliwa w dniu 9 grudnia 2011 roku dowodzi, że powód dokonał w tym dniu konkretnego zakupu ale nie wskazuje w jakim celu i kiedy paliwo zostało wykorzystane.

Z tych też względów Sąd Rejonowy uznał, że pozwana nie może ponosić kosztów związanych z chęcią osobistego przeglądania przez powoda bądź jego pełnomocnika akt sprawy po wydaniu orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji, który jako jedyny prowadził postępowanie, albowiem wydatki z tym związane nie były konieczne do podjęcia przez sąd rozstrzygnięcia w sprawie. Podobnie do wydatków koniecznych nie można zaliczyć kosztów przesyłania do sądu pism bliżej nieokreślonych, co do których Sąd nie jest w stanie podać czy miały one dla sprawy znaczenie. Bez wątplenia jedynie dwie przesyłki w sprawie były konieczne: nadanie skargi o unieważnienie małżeństwa i apelacji czyli dwie przesyłki po 3,75 zł. Pozostałe pisma, jeśli stanowiły uzupełnienia stanowiska, to nie były przesyłkami koniecznymi a związanymi z nieprawidłowościami w sporządzaniu pierwotnych pism. Koszt nadawania takich przesyłek nie może obciążać pozwanej, gdyż powstał z winy powoda i nie był celowy.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, iż pełne koszty postępowania o unieważnienie małżeństwa poniesione przez powoda jakie winny obciążać pozwaną to: 1 248,40 zł z tytułu opłat od skargi i apelacji, koszty biegłego 207,20 zł, koszty dojazdu na przesłuchanie 87,89 zł oraz koszt nadania dwóch koniecznych przesyłek 2 x 3,75 zł, łącznie jest to suma 1 550,99 zł. Wobec tego, iż pozwana pokryła już koszty w kwocie znacznie wyższej, bo do sumy potrącenia 1817 zł, powództwo jako niezasadne należało oddalić.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. uznając, że pozwana uprawniona jest do otrzymania od powoda zwrotu całości kosztów, na które złożyły się zwrot kosztów zastępstwa prawnego – 180 zł i opłata od pełnomocnictwa – 17 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył pełnomocnik powoda, zarzucając naruszenie:

1. art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 415 k.c. – poprzez dowolną interpretację zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie, że wniesiony w sprawie pozew dotyczył naprawienia szkoda, która wystąpiła po stronie Ł. K., a w związku z kanonicznym unieważnieniem małżeństwa stron z winy pozwanej – co skutkowało pozbawieniem powoda możliwości obrony jego praw;

2. art. 213 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 § 1 k.p.c. – poprzez pominięcie faktów powszechnie znanych dotyczących konieczności zakupu obrączki przez nupturienta oraz konieczności przeglądania akt sprawy w celu należytej obrony swoich praw;

3. art. 321 § 1 k.p.c. – poprzez wyrokowanie co do przedmiotu nie objętego żądaniem w sytuacji, gdy pozwana nie kwestionowała potrącenia z dnia 4 października 2011 roku, a pozwem objęte były szkoda i koszty, które wystąpiły po dacie 4 października 2011 roku.

W petitum skarżący wniósł o: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika powoda okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własnej i czyni podstawą swojego orzeczenia. Ustalenia te zostały poparte rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów, dokonana przez Sąd a quo odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. W sporządzonym uzasadnieniu, Sąd Rejonowy dokładnie wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył w tym zakresie przepisy prawa. Z ustaleń Sąd pierwszej instancji wywiódł trafne wnioski, a sposób rozumowania, prowadzący do tych konkluzji i przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest rozważny i obejmuje wszystkie twierdzenia strony powodowej.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, rozważania prawne Sądu Rejonowego należy w pełni uznać za prawidłowe. Sąd drugiej instancji, będący również sądem merytorycznym w niniejszej sprawie, aprobeje i przyjmuje za własną ocenę prawną, co do braku istnienia przesłanek dla uwzględnienia powództwa.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do najdalej idącego zarzutu, tj. naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 415 k.c. wskazać należy, iż w toku postępowania przed Sądem Rejonowym strona powodowa żądała konsekwentnie i niezmiennie od pozwanej zwrotu kosztów kanonicznego unieważnienia małżeństwa, do czego A. K. zobowiązała się w dniu 4 marca 2009 roku. Stosownie do treści art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Powyższe oznacza, że dla losu zaskarżonego orzeczenia podniesiony na etapie apelacji zarzut naruszenia art. 415 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. i art. 379 pkt 5 k.p.c. z tego powodu nie miał żadnego znaczenia i musiał zostać pominięty bez potrzeby przeprowadzenia analizy w tym zakresie. Na etapie postępowania apelacyjnego niedopuszczalne jest dokonywanie zmiany powództwa, czy to poprzez zmianę podstawy faktycznej dochodzonych pierwotnie roszczeń, czy też inaczej, przez wyeksponowanie nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania, wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego, wskazanego jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia. Powód jako podstawę faktyczną żądania podał w pozwie zobowiązanie pozwanej do pokrycia kosztów procesu o kanoniczne unieważnienie małżeństwa, a zatem powołał się na realizację uprawnienia z łączącej strony umowy z dnia 4 marca 2009 roku. Powoływanie się w apelacji na szkodę związaną z zawarciem przez powoda związku małżeńskiego z pozwaną i zgłoszenie z tego tytułu roszczenia jako odszkodowawczego, stanowi w istocie zgłoszenie nowego żądania opartego na innej podstawie faktycznej, bowiem nie jest jego źródłem niewykonanie przez A. K. zobowiązania z dnia 4 marca 2009 roku.

Co się tyczy pozostałych zarzutów podkreślić należy, że skarżący nie przedstawił żadnych merytorycznych argumentów, które mogłyby spowodować, że ocena prawna Sądu Rejonowego okazałaby się wadliwa. Przypomnieć trzeba, że Sąd pierwszej instancji oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy należycie odniósł do dyspozycji norm prawnych mogących mieć zastosowanie w przedmiotowej sprawie. Mimo odmiennego stanowiska strony powodowej w tym względzie, Sąd prawidłowo uznał, iż interpretacji warunków umowy łączącej strony należy dokonać na podstawie definicji ustawowej, to jest po myśli art. 98 § 1 k.p.c., który to przepis stanowi, iż za koszty procesu należy uznać koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Stronie powodowej nie udało się zaś wykazać,

aby koszty związane z dojazdem do G. faktycznie zostały przez powoda poniesione i aby były one konieczne do obrony jego praw w procesie kanonicznego unieważnienia małżeństwa. W kwestii kosztu zakupu obrączek, to niewątpliwie nie był to koszt wymienionego postępowania, a wydatek związany z zawarciem przez strony małżeństwa. Trafnie także uznał Sąd pierwszej instancji, iż do kosztów procesu nie sposób zaliczyć wydatków poniesionych na wysyłanie korespondencji, zwłaszcza iż strona powodowa nie wykazała, iż korespondencja ta miała jakiegokolwiek znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar dowodu w tym przedmiocie spoczywał na powodzie.

W świetle powyższego zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalił stan faktyczny, który nie może być kwestionowany w oparciu o polemiczne wyłącznie argumenty apelacji. Skarżący zarzucając naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. zdaje się nie zauważać, iż Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo, zatem zarzut, iż wyrokował co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem uznać należy za chybiony. Sąd ten jedynie w treści pisemnych motywów rozstrzygnięcia ustalił, iż pozwana w całości (a nawet ponad miarę) wywiązała się ze zobowiązania co do pokrycia kosztów postępowania kanonicznego o unieważnienie małżeństwa, a wywód Sądu w tym przedmiocie nie może być uznany za odbiegający od podstawy żądania, gdyż ściśle wiąże się ze złożonym przez pozwaną w dniu 4 marca 2009 roku oświadczeniem, będącym podstawą żądań powoda.

Mając powyższe rozważania na uwadze, należało w pełni zaaprobować przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe, jak i dokonaną przezeń ocenę prawną, należycie przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wywiedziona przez skarżącego apelacja jest w takim stanie rzeczy jedynie polemiką z prawidłowym stanowiskiem Sądu pierwszej instancji i jako taka nie mogła odnieść zamierzonego skutku, zaś w części dotyczącej zarzutów związanych z żądaniem naprawienia szkody ocenić ją należało jako niezwiązaną faktycznie z istotą sporu będącego przedmiotem osądu w rozpoznawanej sprawie.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.